

Ja a Polska. Dlaczego ja próbuję uczyć się jęśika polskiego

Nazywam się Cordula Reiter. Jestem Niemką. Mój mąż, moja kotka i ja mieszkamy w Kolonii. Może państwo znają wielką katedrę w Kolonii? Mieszkam w centrum, tam jest wiele historycznych kościołów.

Próbuję napisać tekst, żeby opisać dlaczego uczę się jęśika polskiego. Ja próbuję uczyć się polskiego, bo chcę rozumieć i rozmawiać po polsku. Ale jestem tylko studentką. Mam polski kurs od stycznia 2019 roku, bo to moje hobby. Niestety to nie jest intensywny kurs, ale staram się czytać i ćwiczyć dużo po polsku.

Mój adres w kolonii jest w centrum, ulica Vorgebirg szesnaście. Na ulicy Vorgebirg jest Polska Misja Katolicka w Kolonii. Tam czasami słyszę język polski w piątek i w niedzielę, ponieważ tam ludzie rozmawiają po polsku. Słucham tam zwrotów i wyrażeń. Dzisiaj czasami ja rozumiem. Powoli, ale pewnie. Cieszę się, że rozumiem! Kiedy tam wchodzę, słyszę ludzi śpiewają po polsku. Tam to było moje pierwsze spotkanie z tym trudnym i skomplikowanym, ale bardzo interesującym językiem!

Myślę, że polski jest bardzo artystyczny. To dla mnie dużo pracy, ponieważ język polski jest trudny. Ale bardzo mi się podoba!

Też ja uczę się polskiego, bo mój kolega Michał jest z Polski. On jest bardzo sympatyczny i kreatywny, i dużo mi mówi o Polsce. Jest dobrym muzykiem i mówi po angielsku, po francusku, po hiszpańsku, po włosku i zna trochę rosyjski! Lubi swój kraj i zawsze mówi, że tam jest bardzo miło. Mówi, że jest góralem. To jest dla mnie powód; teraz jestem ciekawa! Mówi świetnie po niemiecku, ale często razem ćwiczymy polski! Myślę, że on myśli, że polski nie jest tak trudny. Nie jestem pewna ... (muszę się śmiać)! On jest moim pierwszym nauczycielem od 2018 roku. Kiedyś możemy dobrze rozmawiać po polsku! To dla mnie bardzo ważne.

Pani Grażyna na moim kursie języka polskiego (od 2019 roku) jest moją 'drugą' nauczycielką. Cieszę się, że mam dwa nauczycieli. To wspaniale! Mój kolega zawsze jest spontaniczny, a moje lekcje na kursie są systematyczne. Uczymy się tam, dlaczego gramatyka jest taka, a nie inna. Moja nauczycielka jest również bardzo sympatyczna i cierpliwa, a kurs jest fajny. Myślę, że ona jest dobrą nauczycielką, bo ona uczy bardzo dobrze i my rozumiemy gramatykę. Rozumiemy czasami ... (to żart!)? Kurs nie jest nudny, ale nie jesteśmy zestresowane. Myślę, że to dobrze, że nasza grupa jest mała. Jesteśmy jedenaście studentów.

Niestety muszę iść do pracy, i normalnie jestem bardzo zajęta. Język polski to tylko hobby. Ja wiem, że to jest trudne. Ale normalnie jestem zawsze pracowita i cierpliwa, i myślę, że

mogę to zrobić. To jest naprawdę fajnie! Ale mam nadzieję, że nie jestem zbyt ambitna.

Czytam po polsku na Facebook, bo mam kontakt z przewodnikiem po Wrocławiu. Krzysztof dobrze zna niemiecki, ale ja piszę tam po polsku, jeśli mogę. Jestem wesoła, jeśli mnie rozumie!

Młoda polska koleżanka z muzeum w Kolonii też lubi pisać na Facebook. Uczę się tam słów, na przykład: „księżniczka” (bardzo ważne!). Kiedy widzę tamta koleżankę, Zofia do mnie mówi po polsku. Ale często ona nie rozumie mnie dobrze po polsku. My śmiejemy się dużo!

Czasami mailuję po polsku z inną studentką z kursu. Zawsze jest fajnie. Martina też chce dobrze uczyć się polskiego.

Nawet moja fryzjerka Aneta mówi do mnie po polsku (ale nie o fryzurze, żeby nie było katastrofy). Rozmawiamy o kobietach (na przykład o nieutalentowaną aktorkę w telewizji). To znaczy, że ona mówi, a ja słucham. Cieszę się, że próbuje mówić do mnie powoli po polsku! Ona myśli, że to zabawne, że uczę się polskiego. Ale ona pomaga mi tak jak inni! Jest świetnie, i jestem szczęśliwa.

Próbuję uczyć się polskiego, bo mam nadzieję, że przeczytam po polsku polską literaturę w 2027 lub 2030 roku. Lubię wiersze i chcę czytać książki dla dzieci po polsku. Też mam płytę (audio) „365 bajek na dobranoc”. Płyta jest z Gdańsku. Tam pingwiny, rudziki i myszy mogą mówić jak ludzie. Niestety

dzisiaj nie rozumiem (tylko trochę, bo wszystko idzie za szybko i nie mam tekstu), ale ja słucham, ponieważ uczę się, jak to mówić. Lubię słuchać, kiedy gotuję lub kiedy muszę sprzątać.

Generalnie interesuję się literaturą. Aktualnie czytam nową książkę: Dorota Masłowska, „Inni ludzie”. Oczywiście po niemiecku! Ale nie tylko czytam ‘pop’. Aktualnie (bo mam czas) też czytam „Krzyżacy”, to naprawdę kontrast! A szczególnie lubię czytać literaturę historyczną, po niemiecku jak Theodor Fontane lub Gustav Meyrink i Thomas Mann. Lubię bardzo grube książki! Olga Tokarczuk jest teraz interesująca dla mnie, ponieważ jest laureatką nagrody nobla w 2019 roku. Lubię też książki biograficzne i interesuję się również książkami kryminalnymi. Pisarz Zygmunt Miłoszewski to nowe nazwisko które słyszę, ale niestety nie znam. Generalnie: kiedy czytam, jestem zrelaksowana.

Jestem z zawodu historyczka sztuki. Ja pracuję jako ‘freelancer’ w muzeum w Kolonii. Tam są obrazy i rzeźby. To znaczy, interesuję się generalnie historią, archeologią i historią sztuki, a szczególnie malarstwem gotyckim, też grafiką gotycką, ale też nowoczesną fotografią. Robić zdjęcia to moje hobby.

Lubię też malować i interesuję się starymi kościołami i historycznymi miastami. Kocham tam chodzić na spacer, sobie kupić lody i oglądać architekturę.

Byłam w Polsce dwa razy. W 2018 roku to była moja pierwsza wizyta w Polsce: w Krakowie, w Wieliczce, Wrocławiu, Częstochowie i Tatrach. Kraków jest wspaniały, ale Tatry też są piękne! Kościół Mariacki w Krakowie z 'altarpiece' Wita Stossa jest bardzo interesujący i naprawdę piękny. Widziałam ten kościół trzy razy! Niestety nie widziałam domu Jana Matejka ... Mój mąż szczególnie lubi „Dama z gronostajem” w Muzeum Narodowym. On lubi zwierzęta i naturę, i my generalnie lubimy spacerować razem po lesie. Dlatego też bardzo miło było być w Zakopanem. Góry są piękne! W górach jest wspaniale. Niestety nie było niedźwiedzi ...

W maju 2019 roku to była moja druga wizyta w Polsce: byłam w Gdańsku i Szczecinie i Toruniu, i widziałam wielkie mazurskie jeziora. Tam jest wiele bocianów, ale Niestety nie widziałam czarnego bociana. Bocian czarny jest bardzo rzadki.

Mówię trochę po polsku od wiosna 2019 roku. Mogę zamówić kawę, kupić jedzenie lub pytać o drogę do muzeum. Dla turysta to wystarczy. Niestety aktualnie znam tylko czas 'teraźniejszy', to mały problem. Ludzie w Polsce są sympatyczni i często pytają mnie, dlaczego uczę się polskiego.

Obecnie w kursie uczymy się 'narzędnik'. To jest lekcja numer pięć i jest również lekcja numer sześć w „Krok po kroku 1”.

'Mianownik' to normalny przypadek (to nie jest trudne ...).

'Biernik' jest następny, znam tylko trochę. Pani Grażyna mówi, że uczymy się tego w kwietniu lub maju. Czasami uczymy się

bardzo trochę 'wołacz', uczę się tego jak słownictwo, ale aktualnie nie rozumiemy. Ale kiedyś możemy rozumieć!

Ponieważ interesuję się polską kulturą od 2018 roku, interesuję się polskimi miastami (Toruń jest też bardzo piękny, ponieważ tam są gotyckie domy i piękne stare kościoły!), polskim kinem i polską muzyką.

Bo interesuję się polskimi filmami i lubię oglądać filmy na DVD. Paweł Pawlikowski, Agnieszka Holland i Jan Komasa są interesujący. Polański też. Czasami oglądam filmy po polsku, ale głównie po niemiecku. Mam czas! Myślę, że Paweł Pawlikowski jest dobrym reżyserem a Tomasz Kot jest atrakcyjnym i przystojnym aktorem.

Lubię też słuchać muzyki. Marek Grechuta śpiewa powoli, mogę dobrze słuchać po polsku. Sylwia Grzeszczak niestety jest dla mnie zbyt szybka, ale mam tekst.

Bardzo często słucham płyt. Myślę, że dlatego mój mąż i moja kotka mówią dobrze po polsku (to żart)! Często też to słuchają! Kiedy moja kotka na mnie patrzy, ja myślę, że wszystko rozumie. Moja kotka i ja lubimy siedzieć na sofie i razem słuchać muzyki.

Kinga Głęk była w Filharmonii w Kolonii w 2019 roku, a ja miałam bilet. To było świetne, a nawet mam autograf.

Mam pytanie, dlaczego tylko teraz interesuję się Polską. Nie wiem! Nie mam rodziny w Polsce, ale polska jest naszym sąsiadem. Niestety tylko teraz odkrywam Polskę. Ale to dobrze,

nie jest za późno na nowe hobby! Mam nadzieję, że wciąż mam dużo czasu na czytanie, uczenie się i podróżowanie.

Niestety aktualnie mamy koronawirus na świecie i mamy lęk w Niemczech i w Polsce. Sytuacja jest bardzo zła.

Mam nadzieję dla świata, że kryzys wkrótce się skończy!

Aktualnie nie mam pracy, ponieważ muzea są zamknięte.

Miasto jest prawie puste. Ponieważ tutaj jest wirus koronowy, jesteśmy w domu (mój mąż, moja kotka, sąsiedzi i ja), a ja dużo czytam, maluję, uczę się słownictwa i próbuję ćwiczyć konjugacje. Mam czas, więc ćwiczę. Dlatego ta praca domowa!

Mam nadzieję, że moja rodzina jest zdrowa. I moi koledzy też!

Jak mówią moja przyjaciółka i mój tata: zostań w domu!

W Kolonii my mówimy: „Mer Kölschen stonn zosamme!”, to znaczy: „My Kolończycy trzymamy się razem!”. To stare motto w Kolonii. Teraz to jest ważne dla całego świata.